KURJER WARSZAWSKI

D. 19. Lutego. — Rok 1841. Piątek. № 48. Jutro, Ś. Eucharjusz. Nów poiutrze.

N. PAN ozdobić raczył orderem ś. Stanisława 3ej kl., PP. Józ: *Dębskiego* i Mich: *Janiszewskiego*, Adjunktów Archiwum Kancel: Rady Administr: Królestwa Polskiego. N. PAN raczywszy najłaskawiej przyiąć złożony Sobie przez JP. *Jarockiego*, Dyrektora gabinetów po b. Alexandr: Uniwersytecie pozostałych, 4ty tom Zoologji przez niego napisanej, raczył w skutek tego udzielić Autorowi podarunek.

Jutro o godz: 10 z rana, odbędzie się Nabożeństwo żałobne w Kościele OO. *Kapucynów* za duszę ś. p. Florentyny *Wybranickiej*, iako w rocznicę iej śmierci, na które strapiona iej Matka łaskawych przyiacioł i znaiomych najuprzejmiej zaprasza.

— W Sklepie ubogich iest złożony na przedaż przeznaczony na korzyść Szkoły Towarz: Dobroczynności, *Wachlarz starożytny*. Ktoby chciał *hołduiąc modzie*, dochód tej instytucji powiększyć, może raczy ten zabytek starożytności nabyć. Cena zł. 25; każdy naddatek z wdzięcznością przyięty będzie. Złożono w Re: Kurjera dla 3ga bliźniąt od J.K. zł. 3. Gdy od r. 1832 postanowiłem u siebie raz na zawsze dawać ku wsparciu Ubóstwa na kwartał po zł. 18, i takowe na ręce ś. p. W. *Janikowskiego* oddawałem, a po iego nieodżałowanym zgonie posłane kwartalne od d. 1 Stycznia do ostatniego Marca b. r., już tam przyięte nie zostało, przeto takowe do Red: Kurjera Warsz: składam, i nadal dopóki BÓG życia dozwoli składać będę. Warszawa d. 18 Lutego 1841. *K. T.*

— Wczoraj rozstał się z tym światem P. H. *Krasnopolski*, Członek Administracji dochodów tabacznych, i właściciel znacznych tutejszych posesji.

— W Nrze 6tym Ziemianina Tygodnika Rol:-Tech: między innemi znajduie się: Ważne usługi, iakie wrony rolnictwu przynoszą. O drzewach granicznych w lasach. — Numer 6 *Widoków Warszawy*, przedstawiaiacy *Willanów* pod Warsz:, wyszedł z pod prassy i Szano: Prenumeratorowie mogą odebrać go w miejscach w których złożyli przedpłatę, a mianowicie w składach PP. *Sennewalda*, *Dal Trozzo*, *Hugues*, *Spiess* i komp:, *Szteblera*, tudzież w moiem mieszkaniu przy ulicy Długiej w domu Elerta, teraz W. Ostrowskiego na 3m piątrze. *M. Scholtz.* — Skład nut muzycznych Fr: *Spiess* i Spółki przy ulicy Senatorskiej Nr 460, odebrał Pocztą nowe Walce Lannera p.t. *Die nächtlichen Wanderer*, dzieło 171; grane 1szy raz przed 10cio dniami w Wiedniu, w tych dniach będą wykonane przez Orkiestrę Wrocł: P. Szyndlera, ce: zł. 3.

— Z powodu innych zabaw, które układaią się na *poiutrze*, zapowiedziany 7my *Bal składkowy* w salach Ratuszowych, już nie będzie miał miejsca. Dziś w tychże salach o godz: 9ej, danym będzie, iak doniesiono, *bal dla ubogich*. Kto ieszcze nie ma biletów na tę zabawę, będzie mógł ich nabyć w Kassie przy wejściu.

— Jak bez *święconego* na *Wielkanoc*, bez *gęsi* na Sty Marcin, bez *strucli* na NARODZENIE PAŃSKIE, tak bez *pączków i faworków w Tłusty Czwartek* Warszawa obejść się nie może. A choć przez cały Karnawał częstuie się najwięcej temi specjałami, przecież ich *for* zupełny i niezaprzeczona wyłączność do *Tłustego Czwartku* i *ostatków* należą. Ostatki wypadaią właściwie na 3 dni przed *Środą popielcową*, ale ie zawczasu i świetnie dzień wczorajszy zaczął; w takim więc razie możem wyrzec ze znaną piosnką:

Niechaj wrzawa i śmiech pusty,
Kończą wesoło zapusty.

Pączki które wczoraj wszędzie główną rolę grały, są pochodzenia niemieckiego, (w *Wiedniu* robią ie przewybornie), ale wychowane od niepamiętnych czasów w *starem* i *nowem* mieście *Warszawy*, zyskały słusznie i naturalizacją i indygenat. Naszem zdaniem uważać ie można również dobrego rodu iak *muzurki*. Smażenie wczorajsze, iak wnosim z dobrej i wesołej miny Gospodyń dziś już z rana (Piątek) na targach spotykanych, musiało udać się wybornie. Wstydem byłoby gdyby stało się inaczej: niemówim o szczegółowych przypadkach, bo *złe nie śpi* jak to mówią, i w pączkach może wyrządzić psikusa i wtrą-

cić swoie 3 grosze. A w takim razie niechby o-pływał iak *pączek w maśle*, to go nie uchroni i na dno póyść musi. Złe o którem mowa siedzi w *drożdżach*, *iaiach* i *mące* (kiedy te są złego gatunku). Oprócz pączków smażonych w domach prywatnych, konsumacja po Cukierniach była znaczna. Przez cały dzień i wieczór rozchodziły się liwerunki na wszystkie strony miasta, a chłopaki z koszykami kręcili się po ulicach, zachęcaiąc przechodniów do kupna; ieden z nich w poetycznym zapale, ogłaszał rabat ceny swoiego towaru następuiącym wierszykiem:

Panowie, Panie, mam pączki tanie,
Para trzy grosze, kupcie Państwo proszę.

— Liczne zabawy dane wczoraj w domach prywatnych i nagła odwilż, przeszkodziły maskaradzie. Było osób 160. Między maskami celowały: czarna mantyla na sukni białej i beret czarny z piórem, *Robert djabeł*, Tyrolczyk i Wieśniak; iednak co się odwlecze to nie uciecze, wywróżono że przyszła maskarada przedostatnia będzie bardzo świetna. Wczoraj w Wielkim Teatrze przywołani, po *Zachodzie Słońca* JP. *Żółkowski*; po *Weselu Gamasza* JPanna *Gwozdecka* 2 kroć, JPani *Turczynowicz*, JPP. *Morys* i *Menje*. W Rozmaitości po *Intrydze w straganie*, JPan *Maiewski*. — Jutro w obu *Resursach*, ostatni Bal przed ukończeniem Zapust.

Z Radomia d. 2/14 Lutego 1841 r. — W ogólności możemy oddać sprawiedliwość pięknie urządzanym zabawom w naszem mieście i szczycić się doborem Osób uczęszczaiących na takowe w czasie tegorocznego karnawału; szczególne iednak zadowolenie sprawił *Bal maskowy* wczoraj dany w *Resursie Radomskiej*; była to bowiem iedna z najliczniejszych a razem nawięcej zajmuiących zabaw kończącej się epoki karnawałowej. Jleż tam było Dam prawdziwie pięknych, Panien nadobnych, ileż twarzy miłych zajmuiących i uroczych! Przeszło 450 Osób, między któremi Obywatele z odległych okolic przybyli i miejscowi Urzędnicy; samych zaś Dam przeszło 150 napełniało lokal Resursy. Tak dobrane grono Młodzieńców, tudzież tych ochoczych i nieopuszczaiących żadnej przyiacielskiej zabawy *Radomian*, przyiemnie ten Wieczór spędziło. W chwili zaczęcia tańców kilka *czarnych domin* zaintrygowało wiele znaiomych. Olbrzymiego wzrostu *Przekupka* w charakterystycznej masce, z pod której wyglądały bakenbardy, sprzedaiąca pierniki i włoskie orzechy zamiast owocu dowcipnemi napełnione wierszami, ubawiła wszystkich swym komicznym stroiem a szczególniej wyborem do tańca Mężczyzn, których wzrost zaledwie połowy iej korpusu dosięgał. Znany z talentu śmieiący się *Poeta* w staroświeckim kostiumie, rozdawał wiersze zastosowane do osoby każdego; z tych umieszczamy ofiarowane *Dyrektorowi Resursy*:

„Cicho, pusto, głucho było
W całej miasta okolicy,
Lecz się Niebo rozjaśniło
W Gubernji naszej stolicy.
Błysło światło Twoią władzą,
Wszędzie radość w sercach pała,
Tobie wszyscy hołd oddadzą,
Tobie wdzięczność, Tobie chwała;
Bo Twej dobroci potęga,
Każdego serca dosięga."

i drugie Nrem 11tym oznaczone:

„Kogo Pani Twoie oczy,
Twój wdzięczny uśmiech nie wzruszy,
Ten nie znał co szał uroczy,
Ten stracił połowę duszy."

Okazanie się *Eskulapa* częstuiącego wodą tych wszystkich, co kuracji *Greffenbergskiej* używali, było zajmuiącem, a szczególne zadowolenie sprawiła *piękna Precjoza* prowadząca pod rękę starą *Wiardę* zbieraiącą na korzyść ubogich iałmużnę. Nie należy pominąć dwóch młodych i ochoczych *Tyrolów*, którzy niezmordowani w tańcu podobnie iak bogato przystroiony *Hiszpan* do końca zabawy nie opuszczali salonów. Najpóźniej zjawił się milczący *Elegant* z ogromnemi żabotami, garbem na plecach i spicrutą w ręku; pragnął on znaleść odpowiednią sobie towarzyszkę, lecz na nieszczęście wspomniona wyżej *Przekupka* iuż była wówczas opuściła miejsce zabawy. Słowem, Maskarada wczorajsza będzie miłem wspomnieniem dla wszystkich, którzy w niej udział mieli; a o powszechnem zadowoleniu to przekonywać może, iż bawiono się do godziny 6tej z rana; po czem każdy oddalaiąc

się, unosił z sobą wspomnienie iednego z najświetniejszych balów, iakie dotąd miejsce miały w *Resursie Radomskiej*. Pokarmy i napoie zastawione były w nowo urządzonych pokoiach przyłączonych stale do głównego lokalu; a P. *Drylski* Ekonom Resursy, doborem potraw, napoiów i cukrów, oraz rychłą usługą, wszystkich zadowolił. W tłusty Czwartek w Resursie naszej danym będzie *Bal*, w Sobotę 8/20 b. m. *tańcuiący Wieczór*, zaś we Wtorek na zakończenie Karnawału Bal na *korzyść ubogich*, za opłatą biletu po zł. 4. — *F...*

Anglja. — Wiadomości pomyślne z *Chin* wywarły wpływ na sprawy kupieckie. Niektórzy spekulanci londyńscy wysyłaią towary do *Kantonu*, gdzie handel angiels: podobno iuż został przywrócony. Z tej okoliczności dzienniki czynią uwagę, że Anglicy w ciągu z. r. 4ry ważne wyprawy iak najpomyślniejszym uwieńczyli skutkiem, a mianowicie: sprawę *sycylijską*, *egipską*, podbicie *Dosta Mahomeda* Chana b. Króla *Afganistanu* i sprawę z *Chińczykami*.

Francja. — Dzienniki paryzkie mniemaią, że dzienniki angiels: umyślnie powstaią przeciw uzbraianiom trwaiącym we Francji, aby odwrócić uwagę od własnych; wiadomo iednak, że na wiosnę nastąpi znacznie pomnożenie siły lądowej morskiej i angielskiej. — Okręt francuzki miał ukazać się przy brzegach *Birmy* w *Indjach*, dla zawarcia stosunków handlowych z tamecznemi kraiowcami. — Wice-Admirał *Makau* miewa częste narady z Panem *Guizot* (Gizo), których przedmiotem iest świeżo zawarty traktat z Rzecząpospolitą *Argentyńską*. — Mniemaią że Admirał *Hugon* odpłynął z swoią flottą ku *Tangerowi*, celem wyiednania zadosyć uczynienia od Cesarza *Marokańskiego*. — W giełdzie Paryzkiej 8go b.m. wiadomości nadeszłe z Londynu wpłynęły na smutny stan papierów. Mówiono o groźnej nocie, którą mocarstwa należące do traktatu lipcowego miały przesłać gabinetowi francuzkiemu. Spekulanci przerażeni lękali się nowego wybuchu wojny. — Mówią że Marszałek *Soult* (Sult) ma koniecznie żądać, aby 4ry nowe fortece we Francji budowano.

Hiszpanja. — Były Minister *Toreno* usiłował naprożno zbliżyć się do *Espartera*, pierwszy iest znienawidzony z przyczyny swego zbytkownego życia. — Gdy iuż niesnaski z *Portugalją* stanowczo są załatwione, przeto armja wkrótce wróci na stopę pokoiu.

Niemcy. — W *Wiedniu* słychać że chociaż dziedziczność *Egiptu* będzie daną *Mehmedowi*, iednak według woli Mocarstw sprzymierzonych, władza iego ma być ograniczoną. — Mówią że Król *Belgicki* usiłuie przywrócić przyjaźń między *Anglją* i *Francją*. — Prowincje nadreńskie przybieraią postać woienną, gdyż pomnaża się zaciąg do wojska. W miastach handlowych mówią o nowych pożyczkach dla *Bawarji* i innych kraiów niemiec:.

Turcja. — *Ibrahim* Basza wracaiąc do *Egiptu*, musiał przebić się przez liczne tłumy góralli które obsadziły wąwozy pod *Gązzą*, Jenerał *Jochmus* ścigał w trop za nim, i gotów był attakować armję egipską. Od czasu bytności Komodora *Napier* (Napje) w *Alexandrji*, Wice-Król szczerze wypełnia wszystkie warunki nałożonego mu traktatu; flotta turecka chociaż złożona przeszło z 24ch statków woiennych została w przeciągu tygodnia tak śpiesznie uzbroioną, że zdołała niebawem odpłynąć. Flotta udaie się tymczasowo do *Marmoryssy* pod opiekę marynarki angiels:, i tam oczekiwać będzie dalszych rozkazów Sułtana. *Szeryf* Basza *Damaszku* zamordawany przez *Ibrahima*, miał zostawać w związku z Jenerałami tureckiemi, *Ibrahim* o tem zawiadomiony, własną ręką wymierzył mu karę. W czasie odwrotu Egipcjan, korpus 10,000 kobiet należących do tejże armji wzniecił zawichrzenia, *Ibrahim* z trudnością potrafił ie uśmierzyć.

Rozmaitości. — We *Lwowie* na Reducie 10go b. m. dowcipny był pomysł przybyłych razem 6ciu masek, iako lekarzy różnych systemów, to iest: *homeopatji*, *allopatji*, *le Roi*, *hydropatji*, i t. d., którzy chorego Pirota kurować chcieli, i z których każdy, podług swej lekarskiej nauki, trafne recepty Publiczności rozdawał. Tamże 12go b. m. stracono na szubienicy złoczyńcę, Szewca, który w *Rulikowie* swemu majstrowi 21go Grud: 1839, skrytobójczym sposobem brzytwą gardło poderznął.

Zbrodniarz ten po odczytaniu mu wyroku okazał wielką spokojność i rezygnację, że skruchą tudzież z prawdziwą pobożnością przygotowywał się na śmierć, i z uległością poniósł zasłużoną karę. — Angielka nazwiskiem Margrabina *Aylesbury* wznieca teraz uwagę powszechną w *Paryżu*. Często widać ią na ulicy powożącą eleganckim poiazdem, a 2ch lokaiów towarzyszy iej konno. Jej ubiór zawsze bywa podług najświeższej mody, najbardziej zaś zastanawia biez, który trzyma w ręku, a którego trzonek zakończony iest zgrabnym parasolikiem.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Łubieński Jan Hr: z Guzowa; Rostworowski Stef: Dz: z Kowaleszczyzny; Skarbek Józ: Dzie: z Osięcin; Zeromski Hen: Dzie: z Konińskiego; Chełhowski Franc: Dzie:.

DONIESIENIA.

Niżej podpisana, ma zaszczyt zawiadomić Szan: Publiczność, iż do Handlu mego za Żelazną bramą, na przeciw domu Szmitnera, nadszedł świeży transport MINOGÓW Elbląskich, ŚLEDZI Angielskich, SERA Szwajcarskiego, BRYNDZY Węgierskiej, KWICZOŁÓW Skierniewickich prawdziwych, POŁGESKÓW wędzonych, ZAIĘCY świeżych, KUROPATW śwież:, POWIDEŁ Węgierskich. Są także OGÓRKI na beczki lub kopy, RYDZE i ŚLIWKI marynowane, oraz różnego gatunku GRUSZKI i JABŁKA zimowe, Żurawiny czyli Klukwy; także są do zbycia ŻÓŁWIE żywe. Wszystkie te przedmioty są najlepsze i za pomierną cenę życzący, dostać mogą. *Joanna Andrychiewicz.*



KANAPA, 2 Fotele, 6 Krzeseł iesionowe zupełnie nowe, i FORTEPJAN dla początkuiących; są do sprzedania przy ulicy Sto-Jańskiej Nr 8, na 2 piątrze, na prawo.

Zgubiono RACHUNKI roboty Stolarskiej z Nowogieor:, pisane po niemiecku, należące do Pana Grym. Znalazca raczy oddać do Siodlarza pod Nr 590, przy ulicy Długiej, a odbierze dobrą nagrodę.

Pod Nr 615, STANCJA z DRWALNIĄ na 2m piątrze od frontu, każdego czasu do naięcia.

Potrzebni są ZECEROWIE. Wiadomość w Drukarni w Starym Teatrze, Nr 1790 ulica Sto Jerska.



3 OGIERY, ieden gniady wierzchowy, rassy arabskiej, lat 5 maiący, ze stada Hrabiny Orłowej, i 2 kare karetne po lat 6 maiące, wszystkie zdatne do chowu, są do przedania; wiadomość w Koszarach Huzarskich Łazienkowskich w stajni Nr 2, w pułku Ułanów Następcy Tronu, lub u Lekarza Weterynarji tegoż pułku Lewandowskiego przy ulicy Solec, w domu Epstejna, Nr 2932.



KONI 4ry młodych, karej maści, z zaprzęgą i Bryczką krytą, iest do sprzedania w Hotelu Polskim; ktoby sobie życzył nabycia takowych, niech się zgłosi do Szwajcara tegoż Hotelu.



Do sprzedania Koń wierzchowy, rassy orjentalnej, z maści gniadej, posiadaiący wszystkie przymioty Konia wierzchowego najpiękniejszego składu, uieżdżony i noszący nadzwyczajnie lekko; wiadomość każdego dnia do 10ej z rana, w Hotelu Saskim, Nr stancji 53.



W dniu 16 b. m., zabłąkał się Wyżeł młody Kurlandzki, tarantowaty, z kasztanowatemi uszami, na łbie gwiazdkę białą i na prawem oku błonkę maiący. Kto go przyprowadzi, lub da o nim wiadomość pod Nr 538, przy ulicy Kapitulnej, na 2gie piątro, odbierze oprócz wdzięczności, zł. 10 nagrody.

Dziś rano zimna stopni 0. Wczoraj w południe ciepła 6.

TEATR WIELKI. Jutro *Kopciuszek.*

Jutro BAL w Sielcach, iak wczoraj doniesiono.

Poiutrze (w Niedzielę), nie w Sobotę, iak wczoraj było doniesionem, przy ulicy Krzywe-koło pod Nrem 186, na 1szem piątrze, u Aramowicza, dany będzie BAL PRZYIACIELSKI; gdzie przy dobranej muzyce i rychłej usłudze, dostać będzie można wszelkich Potraw i Napoiów po cenach zwyczajnych.

Jutro przy ulicy Elektoralnej, w domu P. Flintowej, dany będzie WIECZÓR TAŃCUIĄCY; na który łaskawych Gości zaprasza się.

Dziś w Kawiarni przy ulicy Bielańskiej i rogu Tłomackiego w domu Lilpopa, familja *Budlerów* grać będzie.

Dziś od godziny 6 wieczorem w Kawiarni przy ulicy Długiej Nr 586 Lit: B. w domu Szanb: Nowakowskiego, Familja *Szerber* grać i śpiewać będzie, oraz Panna Teressa da się słyszeć na flecie.

Poiutrze przy ulicy Krak:-Przed: pod Nr 454, na 1szem piątrze, będzie WIECZÓR TAŃCUJĄCY; gdzie przy dobranej Muzyce i rychłej usłudze, dostać będzie można wszelkich Potraw i Napoiów, za cenę umiarkowaną.

Dziś w Kawiarni w Gmachu Teatralnym od ulicy Wierzbowej, familja *Krejtel* grać i śpiewać będzie.

Dziś i iutro w Alexandryjskiej Cytadelli, w Restauracji, dostać można BLINÓW ROSSYJSKICH, z rana od godziny 10tej do 2giej z południa.

Jutro w handlu *Maiewskiego* na rogu ulic Sowiej i Bednarskiej, na Śniadanie: Sandacz z sos: kapar: lub z iaia:, Szczupak, Karp, Okoń, Lin, Karaś, Zupa szczaw:, Makaron z parmezonem i Potrawy mięsne.